

Wierszyki z głoską L

autor M. Zielińska-Miętkiewicz

Leśnik na fali

Ala-ala, ala-ala

Leszek leśnik mknie po falach.

Ale-ale, ale-ale,

I poluje wciąż na fale.

Ali-ali, ali-ali,

klnie. Nie umie łąpać fali.

Ulu-ulu, ulu-ulu,

mknie po falach aż do bólu.

Antylopa Ula

Pewna antylopa Ula,

Nad motylem się rozczula.

Że choć śliczny i milutki,

jest zielony i malutki.

Że nóg nie ma / i to szkopał/,

a potrzebne do galopu.

Na to motyl rzekł jej, że:

Ale latam, a ty nie.